

Co rodzinna firma zyska na fundacji



IWONA JACKOWSKA

Uchwalona już przez Sejm ustawa ma odciąć wielopokoleniowe biznesy od ryzyka rynkowego, prawnego i podatkowego.

Po czterech latach debaty nad przyszłą ustawą o fundacji rodzinnej, jej trzecia wersja, wypracowana przez trzy resorty – finansów, rozwoju, sprawiedliwości – ma za sobą pierwszy etap prac parlamentarnych. Uchwalona przez Sejm trafiła już do Senatu. Wiele wskazuje na to, że niedługo firmy rodzinne będą mogły tworzyć podmioty, które mają działać na rzecz bezpiecznej wielopokoleniowej sukcesji w tych biznesach.

ZOBACZ TAKŻE

- [Idzie pomoc dla górników i rzemieślników](#)

Jeśli kolejne prace legislacyjne przebiegną szybko, ustawa z przewidzianym dla niej trzymiesięcznym *vacatio legis* może zacząć obowiązywać w maju 2023 r.



Nie dać się nerwom:

Oddanie majątku firmy w zarząd fundacji rodzinnej ma służyć m.in. jego ochronie przed nierozważnymi krokami, wynikającymi ze sporów czy podyktowanych emocjami. Jej założyciel może też liczyć na to, że jeśli najbliższe pokolenie nie będzie chętne do przejęcia biznesu, to sukcesor "znajdzie się" później, wśród wnuków.

Adobe Stock

– To ważne, aby przepisy o tej fundacji weszły jak najszybciej w życie. Jestem przekonany, że umożliwią polskim przedsiębiorcom wdrożenie kompletnych mechanizmów sukcesji na podstawie zasad podlegających polskiej jurysdykcji – mówi Piotr Aleksiejuk, radca prawny z kancelarii Wojarska Aleksiejuk & Wspólnicy.

Same plusy

Paweł Tomczykowski, doradca podatkowy, partner zarządzający w Kancelarii Ożóg Tomczykowski podkreśla, że polskie prawo sukcesyjne jest niedoskonałe. Jego zdaniem ustawa o fundacji rodzinnej to „naprawi”. Zwraca uwagę, że takie podmioty znakomicie sprawdzają się na świecie. Ich specyficzna konstrukcja prawna, ujęta także w polskiej ustawie, gwarantuje ciągłość i bezpieczeństwo przedsiębiorstwa oraz chroni przed niepotrzebnym rozdrobnieniem własności, zapewniając akumulację kapitału w gronie rodzinnym.

– Ochroni też dzieci przed nimi samymi, czyli przed skutkami ich pochopnych decyzji biznesowych lub osobistych, kierowanych np. emocjami – podkreśla przedstawiciel Kancelarii Ożóg Tomczykowski.

Wyjaśnia, że istotą fundacji rodzinnej jest odseparowanie majątku (pieniędzy, udziałów, akcji) od osoby jej założyciela, czyli fundatora. Majątek będzie zarządzany i dystrybuowany zgodnie z wolą fundatora wyrażoną w statucie fundacji, a także w innych dokumentach, np. listach intencyjnych. Ponadto aktywa te nie wejdą, z wyjątkami, w skład masy spadkowej i nie będą podlegać egzekucji, co oznacza ich odizolowanie od ryzyka biznesowego, prawnego i podatkowego. Sam fundator za wniesienie mienia do fundacji nie otrzyma niczego w zamian, jak jest np. przy wnoszeniu aportu do spółki kapitałowej.

Założyciel fundacji ustali w jej statucie sposób określania osób uprawnionych do otrzymywania od niej świadczeń. Wskaże ich uprawnienia, a także ewentualnie warunki ich udzielania, np.: „X otrzyma świadczenie, jeżeli ukończy studia wyższe” czy „Y otrzyma świadczenie po ukończeniu 35 roku życia”.

– Przykładowo beneficjentami mogą być: małżonek i wszystkie pełnoletnie dzieci oraz dalsi zstępni. Mogą być nimi także organizacje pożytku publicznego – wylicza Paweł Tomczykowski.

Trzeba przy tym wiedzieć, że przed wypłatą świadczeń fundacja będzie zaspokajając roszczenia osób, wobec których fundator ma zobowiązania alimentacyjne.

Zabezpieczenie przyszłości rodziny może w dużej mierze wynikać z ochrony majątku przed ryzykiem, jakie niesie działalność operacyjna firmy. Pisaliśmy w „PB” – nim projekt ustawy trafił do Sejmu – że sama fundacja nie będzie prowadziła aktywnej działalności gospodarczej i tę zasadę posłowie utrzymali.

Bezpieczne zyski

– Fundacja nie będzie mogła prowadzić działalności w rozumieniu art. 3 Prawa przedsiębiorców, zdefiniowanej jako zorganizowana działalność zarobkowa, wykonywana we własnym imieniu i w sposób ciągły. Tak mogą działać, choć w sposób ograniczony, zwykle fundacje wpisane do rejestru przedsiębiorców – mówi Piotr Aleksiejuk.

Ustawa o fundacji rodzinnej dopuści jednak prowadzenie przez nią tzw. działalności pasywnej, określonej szczegółowo w art. 6 uchwalonego aktu. W katalogu tym znajduje się m.in. najem i dzierżawa wniesionych do fundacji nieruchomości, a także przystępowanie i uczestnictwo w spółkach prawa handlowego, funduszach inwestycyjnych oraz uzyskiwanie z tego tytułu praw majątkowych (np. dywidend).

– Fundacja będzie miała prawo zbywać inne mienie wniesione lub nabyte w czasie jej funkcjonowania. Celem jego pozyskania nie może być jednak wyłącznie jego dalsza sprzedaż – zastrzega radca prawny z kancelarii Wojarska Aleksiejuk & Wspólnicy.

Mówi, że nestorzy i sukcesorzy oczekują, aby fundacja rodzinna była bezpiecznym wehikulem międzypokoleniowym. Dlatego jej rolą powinno być – jak przyznaje – gromadzenie, zarządzanie i czerpanie korzyści ze zgromadzonego wokół niej majątku. Natomiast operacyjną działalność gospodarczą może wykonywać przez powołane lub nabyte w tym celu podmioty, np. spółki handlowe, których fundacja będzie właścicielem.

Paweł Tomczykowski dodaje, że decyzje w takich sprawach będą wymagały rozważań ze względu na ewentualne konsekwencje podatkowe. Ustawa przewiduje sankcyjny CIT ze stawką 25 proc. od dochodu z działalności spoza dozwolonego zakresu. To ważne, bo z funkcjonowaniem fundacji rodzinnej będą wiązały się preferencje podatkowe. Co prawda wymagają one jeszcze doprecyzowania, niemniej sama fundacja ma być zwolniona z opodatkowania.

– Będzie ona mogła efektywnie reinwestować otrzymywane środki – komentuje przedstawiciel Kancelarii Ożóg Tomczykowski.

MAJĄTEK FUNDACJI

Majątkiem fundacji rodzinnej ma być mienie zdefiniowane w Kodeksie cywilnym. Wartość mienia wniesionego na pokrycie funduszu założycielskiego określi statut, ale nie może być ona niższa niż 100 tys. zł. Fundacja będzie mogła otrzymywać darowizny. Jednak nikt z darczyńców, poza fundatorem, nie uzyska jego statusu i uprawnień, ani statusu beneficjenta.

Fundacja będzie solidarnie z fundatorem odpowiadać za jego wcześniejsze zobowiązania. W przypadku świadczeń alimentacyjnych powstałych po jej utworzeniu, osoba do nich uprawniona w razie nieudanej próby dochodzenia od niego roszczenia będzie mogła domagać się zaspokojenia od fundacji. Można też wytoczyć jej powództwo przed stwierdzeniem bezskuteczności egzekucji z majątku prywatnego fundatora.